

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania M. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem zainteresowanych: P. C., T. 1 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w S.

z dnia 9 maja 2016 r., sygn. akt III AUz .../16,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w S. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w S. oddalił zażalenia odwołującego się M. M. na postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 września 2015 r. oraz z dnia 24 listopada 2015 r.

W sprawie ustalono, że postanowieniem z 23 września 2015 r. Sąd Okręgowy w S. uchylił swoje postanowienie z 1 października 2013 r. o umorzeniu postępowania w sprawie (pkt I), umorzył postępowanie wywołane wnioskiem

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. o podjęcie postępowania w sprawie (pkt II) oraz umorzył postępowanie w sprawie (pkt III). Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o ustalenia faktyczne, z których wynika, że M.M. nie stawiał się na wyznaczone rozprawy w dniach 1 grudnia 2011 r. i 18 maja 2012 r., a swoją nieobecność usprawiedliwiał chorobą oraz przeprowadzonymi badaniami. Rozprawę odroczone na 25 października 2012 r. M.M. w dniu 16 lipca 2012 r. wniósł o odroczenie rozprawy, powołując się na swój stan zdrowia i okresowe pobyty w szpitalu. Sąd Okręgowy zarządzeniem z 20 lipca 2012 r. zwrócił się do powoda o oświadczenie, czy składa wniosek o zawieszenie postępowania, informując jednocześnie o treści art. 178 k.p.c. oraz rocznym okresie trwania zawieszenia, konieczności złożenia wniosku o podjęcie postępowania w tym okresie pod rygorem umorzenia postępowania oraz o treści art. 242 k.p.c. Ubezpieczony w dniu 16 sierpnia 2012 r. złożył wniosek o zawieszenie postępowania, motywując go złym stanem zdrowia. Odpis wniosku wraz z zobowiązaniem do oświadczenia, czy organ rentowy wyraża zgodę na zawieszenie postępowania pod rygorem przyjęcia, że taka zgoda zostaje wyrażona, został doręczony pełnomocnikowi ZUS w dniu 10 września 2012 r. Organ rentowy nie odpowiedział na wezwanie, w związku z czym Sąd Okręgowy postanowieniem z 28 września 2012 r. zawiesił postępowanie w sprawie. Postanowienie to nie zostało zaskarżone. W dniu 16 stycznia 2013 r. wpłynął do Sądu wniosek organu rentowego o podjęcie postępowania w sprawie. W wykonaniu zobowiązania ubezpieczony poinformował Sąd, że ponownie będzie przebywał w szpitalu od 11 lutego 2013 r. Organ rentowy został zobowiązany kolejnymi zarządzeniami (z 15 lutego 2013 r. i z 3 czerwca 2013 r.) do oświadczenia, czy w dalszym ciągu podtrzymuje wniosek o podjęcie postępowania. Mimo ponagleń, organ rentowy nie odpowiedział na żadne z zarządzeń.

Postanowieniem z 1 października 2013 r. Sąd Okręgowy w S. umorzył postępowanie w sprawie z mocy art. 182 § 1 zdanie 1 k.p.c. Ubezpieczony zaskarżył powyższe orzeczenie zażaleniem. Zażalenie to zostało odrzucone postanowieniem Sądu Okręgowego z 29 listopada 2013 r. z powodu nieuiszczenia wymaganej opłaty. Na skutek zażalenia ubezpieczonego, Sąd Okręgowy postanowieniem z 18 grudnia 2013 r. uchylił swoje postanowienie z 29 listopada

2013 r., jednocześnie odrzucając zażalenie M.M. na postanowienie z 1 października 2013 r. z uwagi na nieuzupełnienie w terminie braków formalnych w postaci złożenia dwóch dodatkowych odpisów zażalenia wraz z ich załącznikami. Postanowienie z 18 grudnia 2013 r. zostało zaskarżone przez ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny w S. postanowieniem z 25 czerwca 2014 r. uchylił zaskarżone orzeczenie, albowiem nie został rozpoznany wniosek organu rentowego o podjęcie zawieszonego postępowania, a nadto Sąd Okręgowy nie wyjaśnił kwestii doręczenia wnioskodawcy zarządzenia o wezwaniu do usunięcia braków formalnych.

Postanowieniem z 14 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy ponownie odrzucił zażalenie M.M. na postanowienie z 1 października 2013 r. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że przesyłki były doręczane prawidłowo, a awiza pozostawione w skrzynce odbiorczej ubezpieczonego, który nie zgłaszał nieprawidłowości przy doręczaniu adresowanej do niego korespondencji. Doręczenie wezwania do uzupełnienia braków formalnych Sąd pierwszej instancji uznał za skuteczne z dniem 12 listopada 2013 r. W wyniku rozpoznania zażalenia ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny w S. postanowieniem z 30 kwietnia 2015 r. uchylił powyższe orzeczenie argumentując, że Sąd Okręgowy nie rozważył kwestii zasadności umorzenia postępowania, a od tego powinien rozpocząć rozpoznawanie sprawy w tej kwestii. Wniosek organu rentowego o podjęcie postępowania powinien być rozpoznany formalnie, gdyż brak rozpoznania skutkuje niemożnością umorzenia postępowania.

W odpowiedzi na zarządzenie Sądu Okręgowego z 23 lipca 2015 r. organ rentowy poinformował, że intencją braku udzielenia odpowiedzi na zarządzenie tego Sądu z 4 czerwca 2013 r. było uznanie wniosku o podjęcie postępowania za niebyły. Organ rentowy przyjął, że w związku z zastosowanym przez Sąd rygorem, w przypadku braku odpowiedzi wniosek o podjęcie postępowania nie jest podtrzymywany i zostanie potraktowany jako niebyły.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. uchylił swoje postanowienie z 1 października 2013 r. uznając, że wniosek organu rentowego o podjęcie postępowania nie został rozpoznany przed dniem wydania postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie, w związku z czym umorzenie postępowania było przedwczesne. Jako podstawę umorzenia

postępowania wywołanego wnioskiem organu rentowego o podjęcie postępowania, Sąd ten wskazał art. 355 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 361 k.p.c. Skoro bowiem organ rentowy pismem z 24 sierpnia 2015 r. poinformował, że intencją braku udzielenia odpowiedzi na zobowiązanie Sądu było uznanie wniosku o podjęcie postępowania w sprawie za niebyły, to rozpoznanie tegoż wniosku okazało się zbędne. Z kolei postępowanie w sprawie umorzono na mocy art. 182 § 1 zdanie 1 k.p.c., gdyż zawieszenie postępowania na zgodny wniosek stron nastąpiło 28 września 2012 r. i żadna ze stron nie złożyła wniosku o jego podjęcie. Zaktualizował się zatem obowiązek umorzenia postępowania wyrażony w treści powołanego przepisu.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł ubezpieczony podnosząc, że stan jego zdrowia nie pozwalał na uczestnictwo w rozprawach. Brak złożenia pisma o podjęcie postępowania wynikał z nieznamomości prawa i złego stanu zdrowia żalącego się, czego Sąd Okręgowy miał świadomość. W ocenie M.M., niezrozumiałe jest wysyłanie ponagleń do organu rentowego, który ma wykwalifikowany zespół prawników, w sytuacji, w której do ubezpieczonego nie zostało wysłane nawet przypomnienie o terminie do złożenia wniosku o podjęcie postępowania.

Postanowieniem z 24 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w S. odrzucił wniosek ubezpieczonego z 27 października 2015 r. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie postępowania (pkt I) oraz odmówił podjęcia postępowania (pkt II). W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że zdarzeniem, które według ubezpieczonego miało spowodować opóźnienie w złożeniu wniosku o podjęcie postępowania w sprawie, był stan zdrowia żalącego się i brak świadomości o konieczności wystąpienia z tej treści wnioskiem. Tymczasem M.M. już 8 października 2013 r. otrzymał przesyłkę zawierającą postanowienie o umorzeniu postępowania. Od tego momentu wielokrotnie odbierał przesyłki sądowe i terminowo na nie reagował. Pisma były prawidłowo formułowane, zawierały jednoznacznie określone wnioski. Pierwsze z pism pochodziło z 14 października 2013 r., a więc należało przyjąć, że w tej dacie najpóźniej ustał brak możliwości działania wynikający ze stanu zdrowia ubezpieczonego. Termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o podjęcie postępowania upłynął z dniem 21 października 2013 r., a więc wystąpienie z takim wnioskiem

dopiero 27 października 2015 r. stanowiło znaczne uchybienie tygodniowemu terminowi do dokonania tej czynności procesowej. Nawiązując do regulacji art. 169 § 4 k.p.c. Sąd podniósł, że ubezpieczony był pouczony o obowiązku złożenia w terminie 1 roku wniosku o podjęcie postępowania. Złożenie zaś wniosku o przywrócenie terminu po 2 latach od upływu uchybionego terminu oraz podane przyczyny uchybienia nie dają podstaw do uznania, że w sprawie zachodzi wypadek wyjątkowy. Nawet niezawinione uchybienie terminowi nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu uchybionego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego. Sąd Okręgowy mając na uwadze terminy przebywania ubezpieczonego w Dziennym Centrum Psychiatrycznym oraz terminy odbioru przesyłek sądowych i składania pism procesowych uznał, że leczenie nie stanowiło przeszkody przy podjęciu działań procesowych. Nadto wyjątkowym przypadkiem uzasadniającym przywrócenie terminu po upływie roku od jego uchybienia nie może być nieświadomość możliwości złożenia takiego wniosku. W ocenie Sądu, twierdzenia M.M., że nie miał on świadomości, iż należy w ciągu roku złożyć wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania, nie mogą być traktowane jako wiarygodne, zwłaszcza, że jeszcze przed zawieszeniem Sąd bardzo szczegółowo poinformował stronę o tym obowiązku. Konieczność zasięgnięcia informacji o stanie sprawy ustanawia minimalny pułap wymagań dla strony.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem ubezpieczonego.

W wyniku rozpoznania obydwu zażaleń zapadło postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 9 maja 2016 r.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd drugiej instancji zważył, że zawieszenie postępowania w sprawie nastąpiło na zgodny wniosek stron, czego ubezpieczony nie kwestionował, w związku z czym wydane przez Sąd Okręgowy postanowienie o zawieszeniu postępowania było prawidłowe. Również postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie jest uzasadnione, skoro M.M. nie złożył wniosku po podjęcie postępowania w terminie określonym w art. 182 § 1 k.p.c. Co prawda z tej treści wnioskiem wystąpił organ rentowy, jednak w związku z oświadczeniem ubezpieczonego, że w dalszym ciągu stan jego zdrowia nie pozwala na uczestnictwo w rozprawach, Sąd pierwszej instancji zobowiązał organ rentowy do wskazania, czy w takiej sytuacji podtrzymuje swój wniosek o podjęcie

postępowania. Organ rentowy nie wyraził takiej woli. W piśmie z 25 sierpnia 2015 r. poinformował, że intencją braku udzielenia odpowiedzi na zobowiązania Sądu do oświadczenia się, czy pozwany podtrzymuje wniosek o podjęcie postępowania, było uznanie tego wniosku za niebyły. Sąd Okręgowy przeprowadził zatem odpowiednie czynności, które miały na celu wyjaśnienie, czy intencją organu rentowego jest podjęcie postępowania. Należy więc przyjąć, że Sąd ten rozpoznał formalnie wniosek Zakładu o podjęcie postępowania. Jako że wniosek ten nie był podtrzymywany, Sąd Okręgowy orzekł o umorzeniu postępowania wywołanego tym wnioskiem (zwłaszcza, że wniosek o podjęcie postępowania nigdy nie został doręczony ubezpieczonemu).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że w terminie roku od dnia zawieszenia postępowania w sprawie żadna ze stron nie złożyła wniosku o jego podjęcie. Zauważył, że M.M. został przez Sąd Okręgowy szczegółowo pouczone o konsekwencjach i obowiązkach, jakie wiąże ze sobą zawieszenie postępowania, w szczególności w treści pouczenia znalazły się informacje o konieczności złożenia w terminie 1 roku od dnia zawieszenia postępowania wniosku o jego podjęcie. Nie sposób zatem uznać, że ubezpieczony nie miał wiedzy o konieczności złożenia takiego wniosku. Nie jest przy tym rolą sądu informowanie stron o upływie terminów do podjęcia określonych czynności. Ubezpieczony został prawidłowo pouczone przez sąd i to na nim ciążył obowiązek dbania o swoje sprawy, a więc i dopilnowania terminu do złożenia wniosku o podjęcie postępowania. Obowiązku tego ubezpieczony nie może przerzucać na sąd. Z kolei ponaglenia kierowanie do organu rentowego związane były z wnioskiem o podjęcie postępowania i miały na celu wyjaśnienie, czy wobec oświadczenia ubezpieczonego o niemożności uczestnictwa w procesie, organ rentowy w dalszym ciągu podtrzymuje swój wniosek. Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie mamy do czynienia z bezczynnością stron. W takim przypadku umorzenie zawieszonego postępowania jest środkiem, który przeciwdziała przedłużeniu procesu ponad miarę. Dokonana przez Sąd Odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia doprowadziła do wniosku, że zapadłe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Również orzeczenie Sądu Okręgowego dotyczące kwestii przywrócenia terminu do złożenia wniosku o podjęcie postępowania jest prawidłowe. Według żalącego się, wyjątkowość zaistniałej w niniejszej sprawie sytuacji polega na tym, że odwołujący się nadal choruje, jest pod opieką psychiatry, neurologa i wymaga stałej rehabilitacji, a nadto, że był on przekonany, iż złożenie zażalenia na postanowienie Sądu o umorzeniu postępowania w sprawie jest jednoznaczne ze złożeniem wniosku o przywrócenie terminu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przytoczone argumenty nie mogą prowadzić do uznania niniejszego przypadku za wyjątkowy przede wszystkim z tej przyczyny, że ubezpieczony był pouczany o konieczności złożenia w ciągu roku wniosku o podjęcie postępowania. Nie jest również uprawnione założenie, że każda choroba czy gorsza sprawność zdrowotna stanowi wystarczające uzasadnienie dla wniosku o przywrócenie terminu do czynności procesowej i usprawiedliwienie dla dokonania tej czynności po terminie. Stan zdrowia M.M. nie powodował u niego niemożliwości podejmowania działań procesowych. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, ubezpieczony przebywał w Dziennym Centrum Psychiatrycznym po zawieszeniu postępowania a przed jego umorzeniem niespełna 3 miesiące, zaś po umorzeniu - dwukrotnie (przez miesiąc i około 10 dni). Leczenie ubezpieczonego nie stanowiło przeszkody w podjęciu działań procesowych, tym bardziej, że w tym okresie M.M. był aktywny procesowo, obierał przesyłki z Sądu adresowane do niego, jak również składał pisma procesowe. W związku z czym był zdolny również do sporządzenia odpowiedniego wniosku. Strona wykazując należytą dbałość o swe własne prawa, winna w określonych Kodeksem postępowania cywilnego terminach dokonywać odpowiednich dla dalszego biegu postępowania czynności procesowych. W sytuacji zaś, kiedy tego nie czyni, naraża się na stosowne do określonego zaniechania konsekwencje procesowe. Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że żalący nie przytoczył argumentów, które mogłyby przemawiać za uznaniem, iż zachodzi wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 169 § 4 k.p.c.

Powyższe postanowienie M.M. zaskarżył skargą kasacyjną w zakresie oddalenia jego zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 września 2015 r. w przedmiocie umorzenia postępowania wywołanego wnioskiem ZUS z dnia 15 stycznia 2013 r. o podjęcie postępowania w sprawie (pkt II) oraz

umorzenia postępowania w sprawie (pkt III). Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: 1/ art. 182 § 1 zd. 1 k.p.c., przez jego zastosowanie i w konsekwencji umorzenie postępowania w sytuacji, w której ZUS w dniu 15 stycznia 2013 r. złożył wniosek o podjęcie postępowania zawieszono na zgodny wniosek stron postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 28 września 2012 r., tj. uczynił to przed upływem roku od dnia wydania postanowienia, a wniosek ten do dnia wydania postanowienia o umorzeniu postępowania nie został formalnie cofnięty; 2/ art. 355 § 1 i 2 k.p.c. i art. 361 k.p.c., przez ich zastosowanie i w konsekwencji błędne umorzenie postępowania wywołanego wnioskiem ZUS o podjęcie postępowania w sytuacji, w której ZUS nie złożył skutecznego oświadczenia woli o cofnięciu tego wniosku.

Skarżący wniosł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 9 maja 2016 r. w zakresie oddalenia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 września 2015 r. i poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 września 2015 r. w przedmiocie umorzenia postępowania wywołanego wnioskiem ZUS z dnia 15 stycznia 2013 r. o podjęcie postępowania w sprawie (pkt II) oraz umorzenia postępowania w sprawie (pkt III) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego M.M. zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że bezsporne jest, iż organ rentowy złożył wniosek o podjęcie postępowania w sprawie przed upływem rocznego terminu, liczonego od wydania postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron. Wniosek ten formalnie nigdy nie został cofnięty. Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy nie posiadał uprawnienia do zobowiązania organu rentowego do wskazania, czy w dalszym ciągu podtrzymuje swój wniosek o podjęcie postępowania, a tym bardziej do stosowania w tym zakresie jakichkolwiek rygorów. Nieuprawnione jest także zwracanie się do strony w tym zakresie po upływie dwóch lat od złożenia wniosku o podjęcie

postępowania. Skarżący wskazał, że do dnia wydania postanowienia o umorzeniu postępowania ZUS nie złożył oświadczenia o cofnięciu wniosku o podjęcie postępowania, a uznanie wniosku „za niebyły” nie jest równoznaczne z „cofnięciem wniosku”. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił też, z jakiego powodu przez okres ponad dwóch lat ubezpieczonemu nie został doręczony wniosek organu rentowego o podjęcie postępowania. W ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy błędnie rozpoznał wniosek o podjęcie postępowania zawieszonego na zgodny wniosek stron przez umorzenie postępowania wywołanego tym wnioskiem.

W odpowiedzi na skargę kasacyjna organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego postanowienia wypada rozpocząć od konstatacji, że zawieszenie postępowania na zgodny wniosek stron jest refleksem zasady dyspozycyjności w tym aspekcie, w którym zezwala ona na rozporządzenie przez stronę tokiem postępowania. Dzięki tej instytucji strony, mimo spoczywającego na nich ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.), mogą doprowadzić do wstrzymania jego toku. Ponieważ jednak zawieszenie koliduje z dążeniem do możliwości najszybszego rozpoznania sprawy, ustawa nie oddaje tej możliwości w pełni do dyspozycji stron, lecz wymaga uzyskania zgodny sądu, który ocenia, czy zawieszenie postępowania w świetle podanych przez strony motywów jest celowe. Do zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron może dojść w każdym czasie, w pierwszej i drugiej instancji oraz przed Sądem Najwyższym, łącznie z okresem następującym pod wydaniem, lecz przed uprawomocnieniem się wyroku. Zawieszenie postępowania dopuszczalne jest także w postępowaniach odrębnych, w tym w postępowaniach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Wniosek o zawieszenie postępowania może być złożony na piśmie lub ustnie do protokołu posiedzenia. Każda ze stron może złożyć wniosek osobno; wystarczające jest także, aby wniosek złożyła tylko jedna strona, jeżeli druga

wyrazi zgodę na zawieszenie. Oświadczenia stron w kwestii zawieszenia postępowania mogą być złożone w sposób dorozumiany, jednak brak sprzeciwu wobec wniosku złożonego przez drugą stronę i podanych przez nią argumentów nie może być *per se* traktowany jako zgoda na zawieszenie postępowania. Innymi słowy, podstawą zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron może być takie ich zachowanie, które w okolicznościach konkretnej sprawy nie pozostawia wątpliwości co do zgodnego zamiaru wywołania przez strony skutku w postaci zawieszenia postępowania i któremu nie można przypisać innego znaczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r., I CKN 535/99, Wokanda 1999 nr 11, s. 9). Oczywiście wniosek o zawieszenie postępowania powinien znajdować się w aktach sprawy, a podstawa zawieszenia znaleźć odzwierciedlenie w treści postanowienia sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1997 r., I PKN 156/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 43).

Postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron podlega umorzeniu w okolicznościach objętych hipotezą art. 182 § 1 k.p.c. Umorzenie z mocy tego przepisu następuje w odniesieniu do postępowań zawieszonych na skutek śmierci strony lub utraty przezeń zdolności sądowej (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.), wniosku pozwanego spadkobiercy, który nie złożył oświadczenia co do spadku (art. 176 k.p.c.), niestawiennictwa na rozprawie (art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c.), niemożności nadania sprawie dalszego biegu wobec niewskazania adresu, niewskazania danych pozwalających sądowi na ustalenie numerów identyfikacyjnych pozwanego lub niewykonania innych zarządzeń, w tym w okresie poprzedzającym doręczenie pozwu stronie przeciwnej (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.) oraz na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.). Przesłankami umorzenia postępowania zawieszonego na podstawie art. 176, art. 177 § 1 pkt 5 i 6 oraz art. 178 k.p.c. są brak wniosku o jego podjęcie oraz upływ czasu. Przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Umorzenie postępowania w tych przypadkach jest następstwem długotrwałej bezczynności stron (przejawianej przez wstrzymanie się od wszelkiej inicjatywy procesowej przez dłuższy czas), która pozwala domniemywać, że strony nie są zainteresowane dalszym tokiem procesu. Umorzenie postępowania następuje jednak niezależnie od rzeczywistej woli stron, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania zawieszonego na podstawie wymienionych wyżej przepisów nie został złożony w ciągu roku od

daty postanowienia o zawieszeniu. Po upływie tego czasu gaśnie prawo żądania podjęcia postępowania, choćby postanowienie o umorzeniu postępowania nie zostało jeszcze wydane.

W celu zapobiegnięcia umorzeniu postępowania zawieszonego na podstawie art. 176, art. 177 § 1 pkt 5 i art. 178 k.p.c. wystarczające jest złożenie wniosku o jego podjęcie przed upływem rocznego terminu liczonego od daty zawieszenia. Kontynuacja postępowania zależy bowiem w tej sytuacji wyłącznie od woli stron. Kwestia przedstawia się odmiennie, jeżeli podstawą zawieszenia jest niemożność nadania sprawie dalszego biegu w następstwie niewykonania zarządzeń sądu (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.). W tym przypadku podjęcie postępowania może nastąpić dopiero po ustaniu przeszkody wykluczającej nadanie sprawie dalszego biegu. Przyjmując takie założenie, wniosek, o którym mowa w art. 182 § 1 k.p.c., należy w tej sytuacji rozumieć jako czynność niweczącą przeszkodę do nadania sprawie biegu. Podjęcie postępowania powinno zatem nastąpić, gdy powód wykonał zarządzenie sądu, o którym mowa w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Umorzenie postępowania stanowi w rozważanych okolicznościach konsekwencję nieusunięcia przyczyny zawieszenia w ustawowym terminie. Pogląd, że wniosek o podjęcie postępowania zawieszonego na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. może okazać się skuteczny dopiero, gdy ustanie przeszkoda do nadania biegu sprawie, został wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1982 r., III CZP 4/82 (OSNPG 1982 nr 8-9, poz. 29) i powtórzony w uchwale z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 74/15 (Biul. Sądu Najwyższego 2015 nr 11, s. 9), w której Sąd Najwyższy, nawiązując do racji celowościowych, stwierdził, że złożenie bezzasadnego, bo niewskazującego prawidłowego adresu pozwanego, wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, jest procesowo nieskuteczne; wniosek taki podlega oddaleniu, ponieważ przyczyna zawieszenia, udaremniająca bieg postępowania, nie zostaje usunięta, a postępowanie wciąż nie może się toczyć. W uzasadnieniu uchwały zwrócono także uwagę, że uznanie, iż złożenie wniosku o podjęcie postępowania – bez względu na to, czy jest on uzasadniony – jest wystarczające do zapobiegnięcia skutkowi przewidzianemu w art. 182 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., umożliwiałoby powodowi utrzymywanie sprawy w stanie zawieszenia, a tym samym stan zawisłości *sine fine*. Poza wspomnianymi

sytuacjami zawieszenia postępowania w trybie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., w odniesieniu do pozostałych przypadków wymienionych w art. 182 § 1 k.p.c. w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przyczyną umorzenia postępowania jest tylko niezgłoszenie przez strony wniosku o podjęcie postępowania; a *cantrario* – jeżeli wniosek został zgłoszony, to brak jest podstaw do umorzenia postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 446/01, LEX nr 54369).

Normatywna treść art. 182 § 1 k.p.c. przemawia za przyjęciem, że termin umorzenia uzależniony jest wyłącznie od daty wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania, zatem irrelevantna jest okoliczność, czy postanowienie o zawieszeniu postępowania było prawomocne, a nawet czy w ogóle zostało doręczone stronie. Niemniej wydając orzeczenie w przedmiocie umorzenia sąd powinien po pierwsze, ponownie ocenić, czy wystąpiła ustawowa przyczyna zawieszenia oraz czy strona, na którą nałożono obowiązek dokonania czynności, mogła uczynić mu zadość, po drugie, czy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015 r., III CSK 171/15, LEX nr 1801542).

W związku z tym, że umorzenie zawieszonego postępowania może nastąpić wyłącznie w prawem przewidzianych sytuacjach i nie powinno być rozciągane na przypadki niewymienione w przepisie, a także ze względu na doniosłe dla stron skutki, jakie pociąga za sobą umorzenie, w judykaturze Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że orzekając w przedmiocie umorzenia, sąd nie może opierać się na przyczynie zawieszenia powołanej w postanowieniu o zawieszeniu, ale powinien badać rzeczywiste powody zwieszenia postępowania. Problem ten ujawnił się w szczególności w kontekście umorzenia postępowania zawieszonego na zgodny wniosek stron w sytuacji, w której jednocześnie występowała inna przyczyna zawieszenia, a także gdy brakowała w ogóle podstawy do zawieszenia, a mimo to postanowienie o zawieszeniu postępowania zostało wydane (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 713/98, PPH 2001 nr 8, poz. 46; z dnia 16 października 1963 r., I PR 487/63, OSC 1064 nr 6, poz. 124; z dnia 15 kwietnia 1983 r., IV PRN 4/83, OSNCP 1983 nr 10, poz. 167; z dnia 16 maja 1997 r., I PKN 156/97, OSNP 1998 nr 2, poz. 43; z dnia 12 grudnia

1997 r., II CKU 121/97, Prok. i Pr. – wkł. 1998 nr 5, poz. 37; z dnia 18 sierpnia 1999 r., I CKN 535/99, Wokanda 1999 nr 11, poz. 9; z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 213/08, OSNC – ZD 2009 nr A, poz. 23; z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 252/09, LEX nr 578129; z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 561/13, OSP 2014 nr 12, poz. 117; z dnia 24 kwietnia 2015 r., II CZ 14/15; LEX nr 1744197; z dnia 27 sierpnia 2015 r., III CSK 171/15, LEX nr 1801542; z dnia 9 marca 2017 r., II UK 193/16, LEX nr 2309128; z dnia 9 marca 2017 r., II UK 14/16, LEX nr 2294400 oraz uchwała z dnia 25 lutego 1985 r., III CZP 86/84; OSNC 1985 nr 11, poz. 168).

W rozpoznawanej sprawie zawieszenie postępowania nastąpiło na zgodny wniosek stron. Z inicjatywą w tym zakresie wystąpił odwołujący się M.M., natomiast zgodnie z przyjętym w zarządzeniu Sądu Okręgowego rygorem, nieudzielenie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w określonym terminie odpowiedzi na skierowane doń pytanie potraktowane zostało jako wyrażenie zgodny na zawieszenie postępowania w tym trybie. Przyczyna zawieszenia w postaci złego stanu zdrowia odwołującego się, uniemożliwiająca mu czynny udział w procesie, została przy tym poddana kontroli sądowej z punktu widzenia celowości wstrzymania toku postępowania. Rację ma zatem Sąd Apelacyjny uznając postanowienie Sądu pierwszej instancji o zawieszeniu postępowania za prawidłowe.

Nie ulega wątpliwości, że w rocznym terminie liczonym od daty wydania tegoż postanowienia (tj. od dnia 28 września 2012 r.), Zakład Ubezpieczeń Społecznych złożył w dniu 16 stycznia 2013 r. wniosek o podjęcie postępowania. W sytuacji objętej regulacją art. 178 k.p.c., tylko wola stron decyduje o zawieszeniu postępowania i tylko wola chociażby jednej ze stron (niekoniecznie tej, która wystąpiła z inicjatywą zawieszenia) wystarcza dla podjęcia postępowania. W tym przypadku nie istnieje problem "skuteczności" tej treści wniosku, jak ma to miejsce przy zawieszeniu postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Przyczyną zawieszenia nie jest bowiem – jak w przypadku art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. – bezczynność strony, stanowiąca przeszkodę w nadaniu sprawie biegu, a rzeczywiste usunięcie tej przeszkody jest warunkiem dalszego procedowania. Także w niniejszej sprawie nie istniały przeciwwskazania do podjęcia i kontynuowania postępowania, mimo utrzymywania się złego stanu zdrowia ubezpieczonego. Warto zauważyć, że z kierowanych do organu rentowego pism

sądowych wynika, iż w razie podjęcia postępowania Sąd pierwszej instancji przewidywał odległy o kilka miesięcy termin rozprawy, dłuższy od prognozowanego przez ubezpieczonego w piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2013 r. leczenia szpitalnego. Do tej pory stan zdrowia odwołującego się mógł ulec poprawie na tyle, by mógł on brać udział w posiedzeniach sądowych. W sprawach cywilnych zasadniczo obecność stron na rozprawie nie jest obowiązkowa, a dla strony, która z uwagi na przewlekłą chorobę nie może brać czynnego udziału w procesie, można ustanowić pełnomocnika celem reprezentowania jej interesów. Wystąpienie o ustanowienie adwokata z urzędu w przypadku braku poprawy stanu zdrowia zapowiadał zresztą sam ubezpieczony we wspomnianym piśmie z dnia 9 lutego 2013 r. Nadto w razie dalszych kłopotów zdrowotnych odwołującego się istniała możliwość ponownego zawieszenia postępowania, jeżeli strony wyraziłyby taką wolę. W tym kontekście korespondencja Sądu z organem rentowym, mająca skłonić Zakład do cofnięcia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, nie miała jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych. Pismo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o podjęcie zawieszonego postępowania nie zawierało żadnych braków formalnych wymagających uzupełnienia w trybie art. 130 § 1 k.p.c., a wyrażona w nim wola strony co do kontynuowania procesu nie nasuwała wątpliwości. Tymczasem Sąd Okręgowy zaczął odwozić organ rentowy od popierania wniosku o podjęcie postępowania, roztaczając perspektywę korzyści procesowych, jakie płyną z dalszego utrzymywania stanu zawieszenia (tj. możliwości umorzenia postępowania, czego skutkiem byłoby uprawomocnienie się decyzji Zakładu o przeniesieniu na odwołującego się odpowiedzialności za zobowiązania składkowe płatnika). Tę daleko idącą dbałość o interes procesowy strony Sąd przejawiał przy tym wobec organu rentowego, dysponującego wyspecjalizowanymi komórkami obsługi prawnej, z pokrzywdzeniem drugiej strony – odwołującego się, niekorzystającego z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Analizując czynności podjęte przez Sąd Okręgowy po złożeniu przez organ rentowy wspomnianego wniosku można odnieść wrażenie, że Sąd ten uchylał się od merytorycznego rozpoznania sprawy, a tym samym od realizacji konstytucyjnego prawa obywatela do sądu. W Konstytucji RP prawo do sądu zostało wyrażone przede wszystkim w art. 45 ust. 1, zgodnie z którym każdy ma

prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że prawo to jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Na gwarancję tę składa się w szczególności: 1/ prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2/ prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3/ prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Akcentując znaczenie ogólnej zasady interpretacyjnej, zgodnie z którą normy konstytucyjne muszą być traktowane jako punkt odniesienia dla oceny poszczególnych pojęć ustawowych, a nie odwrotnie, Trybunał zauważył, że skierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzania sprawiedliwości, a więc do rozstrzygania o prawach danego podmiotu. O ile w zakresie prawno-materialnym konieczne jest odwołanie się do całości systemu prawnego, o tyle gdy chodzi o wymiar formalny prawa do sądu trzeba uznać, że art. 45 ust. 1 Konstytucji ma treść niezależną od tego, w jaki sposób definiowane jest pojęcie sprawy na tle szczegółowych ujęć proceduralnych. Zdaniem Trybunału, urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje - bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU 2000 nr 4, poz. 109 i z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06, Legalis nr 82512 oraz postanowienie z dnia 12 września 2007 r., SK 99/06, Legalis nr 89343). Trybunał Konstytucyjny zdefiniował też i wprowadził do porządku prawnego zasadę sprawiedliwości proceduralnej, której istota zasadza się na zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zapewnieniu rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy (szerzej por. Proces prawotwórczy w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego dotyczące zagadnień związanych z procesem legislacyjnym; Trybunał Konstytucyjny. Wydawnictwa, 2015; s. 17-22). Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie zajmuje stanowisko, że zasada sprawiedliwości/rzetelności proceduralnej dotyczy wszystkich etapów postępowania sądowego i wynika nie

tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 2 Konstytucji, oraz jest wartością samą w sobie (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, Legalis nr 72310; z dnia 2 października 2006 r., SK 34/06, Legalis nr 77033; z dnia 1 lipca 2008 r., SK 40/07, Legalis nr 100244). W rezultacie przyjęcia wskazanych generalnych zasad, należy uznać, że przepis procedury cywilnej, zwłaszcza taki, który stawia bariery formalne dla kontynuacji merytorycznego postępowania, nie może być interpretowany samoistnie, w oderwaniu od kontekstu systemowego i funkcjonalnego. Systemową wykładnię wyznaczają w tym przypadku normy konstytucyjne, natomiast funkcja, czyli cel przepisu nie może przeciwstawiać się całokształtowi okoliczności związanych z przebiegiem konkretnego postępowania i co najważniejsze, nie może być ukierunkowany na ewidentne pokrzywdzenie strony. Opisaną regułą należy odnieść także do art. 182 § 1 k.p.c.

Godzi się podkreślić, że mimo ponagieł do udzielenia odpowiedzi na zarządzenia sądowe, organ rentowy nie złożył pisma procesowego, w którym wyraźnie odstąpiłby od czynności zmierzającej do podjęcia zawieszonego postępowania. Wobec milczenia Zakładu w tej kwestii, Sąd Okręgowy zastosował nieznaną Kodeksowi postępowania cywilnego sankcję w postaci potraktowania wniosku o podjęcie postępowania „za niebyły”. Należy zatem zgodzić się ze skarżącym, że w niniejszej sprawie organ rentowy złożył w ustawowym terminie wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania i nigdy tego wniosku nie cofnął. To zatem nie bierność stron, lecz nieprawidłowe czynności Sądu doprowadziły do tego, że nie doszło do podjęcia zawieszonego postępowania (mimo złożenia stosownego wniosku). Nie została więc spełniona wynikająca z art. 182 § 1 k.p.c. przesłanka umorzenia postępowania, a tej treści postanowienie Sądu pierwszej instancji trzeba uznać za nieprawidłowe. W konsekwencji nieprawidłowe jest także zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego, oddalające zażalenie na to postanowienie.

Podzielając zarzuty i wnioski kasacyjne, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc